VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 74)**
z dnia 5 listopada 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 74)

5 listopada 2014 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Adama Lipińskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, i **Franciszka Jerzego Stefaniuka (PSL)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– informacja Ministra Spraw Zagranicznych na temat konkursu „Współpraca z Polonią i Polakami za granicą w 2015 roku",

– zaopiniowanie kandydata na Konsula Generalnego RP w Nowym Jorku,

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Leszek Soczewica** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Urszula Gacek** kandydat na stanowisko Konsula Generalnego RP w Nowym Jorku, **Iwona Borowska-Popławska** p.o. dyrektor Biura Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska", **Jan Cytowski** przewodniczący Rady Polonii Świata, , **Michał Dworczyk** prezes zarządu Fundacji „Wolność i Demokracja", **Marek Hauszyld** prezes zarządu Fundacji „Semper Polonia", **Maria Szonert-Binienda** wiceprezes Kongresu Polonii Amerykańskiej oraz **Ewa Ziółkowska** wiceprezes zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie".

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Anna Osińska**, **Leszek Jasiński** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; pracownik Kancelarii Senatu **Ewa Czerniawska** z Biura Analiz i Dokumentacji.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Witam posłów, witam zaproszonych gości, jest dosyć długa lista przedstawicieli Ministerstwa Spraw Zagranicznych, ale przede wszystkim witam pana ministra Leszka Soczewicę oraz panią Urszulę Gacek – kandydatkę na Konsula Generalnego. Witam też naszych gości z zagranicy: pana Jana Cytowskiego przewodniczącego Rady Polonii Świata i panią Marię Biniendę wiceszefową Kongresu Polonii Amerykańskiej. Witam panią i gratuluję, bo pani została niedawno wybrana na wiceprezesa. Witam też przedstawicieli organizacji pozarządowych.

Dzisiejsze obrady obejmują dwa punkty: zaopiniowanie kandydata na Konsula Generalnego RP w Nowym Jorku oraz informację Ministra Spraw Zagranicznych na temat konkursu „Współpraca z Polonią i Polakami za granicą w 2015 roku". Ja bym prosił państwa o zgodę na to, żeby przestawić te punkty, dobrze? Niestety, za godzinę będę musiał wyjść, a chciałbym być w czasie omawiania punktu dotyczącego informacji Ministra Spraw Zagranicznych na temat konkursu „Współpraca z Polonią i Polakami za granicą". Czy jest zgodna na przestawienie tych punktów? Pan minister się zgodził. Ja wiem, że pan jest osobą zapracowaną, ale to nie potrwa długo.

Proszę państwa, na temat współpracy z Polonią i Polakami za granicą mówiliśmy dwukrotnie na posiedzeniu Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Odbyło się także spotkanie u przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych, pana posła Tyszkiewicza, na ten temat. Tam byli przedstawiciele MSZ – Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą oraz przedstawiciele Senatu. Ja też tam byłem. Spotkań odbyło się już kilka. Poprosiłem przedstawicieli MSZ, departament, o przesłanie na moje ręce założeń programowych konkursu „Współpraca z Polonią i Polakami za granicą w 2015 roku". Otrzymałem ten dokument i poprosiłem sekretariat o jego wysłanie do najważ-

niejszych organizacji pozarządowych, które zajmują się współpracą z Polonią i Polakami za granicą. Wysłałem ten materiał z prośbą o to, żeby przedstawiono mi jakieś uwagi, sugestie, wnioski wynikające z tego dokumentu. W formie pisemnej nie otrzymałem żadnych uwag, może dzisiaj się pojawią.

Dostałem natomiast pismo z Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych. Pozwolę sobie przeczytać fragmenty tego pisma. Niestety, dzisiaj nie będzie przedstawicieli EUWP, dlatego ten punkt potraktuję troszeczkę pobieżnie, bo będę chciał jeszcze raz się spotkać w tej sprawie. Ustalę, kiedy będą mogli być w Polsce przedstawiciele EUWP. Z tego pisma wynika, że przedstawiciele EUWP byli przekonani, że konkurs nie zostanie ogłoszony do momentu wyjaśnienia na piśmie przez MSZ stawianych kwestii spornych oraz że zostaną przeprowadzone konsultacje przynajmniej z najważniejszymi organizacjami polonijnymi na świecie. W piśmie jest także informacja o tym, że nieznany jest skład komisji konkursowych. To już jest nieaktualne, bo my dostaliśmy skład komisji konkursowych i wysłaliśmy to do organizacji pozarządowych, tak? Do wszystkich organizacji, tak więc ten skład jest całkowicie jawny. Jest informacja, że jest nowy skład tych komisji – w porównaniu z tym, co było rok temu i jest taka konkluzja: „Nie bardzo rozumiemy, dlaczego szuka się nowych ekspertów do komisji weryfikacyjnej. Czyżby te 56 osób z poprzedniej edycji nie zdało egzaminu? Przykro nam, że po raz kolejny nie dotrzymano słowa i nie udostępniono nam nazwisk członków komisji” – rozumiem, że to już jest naprawione – „jak również protokołów z przeprowadzonych konsultacji”. Czytam to, co może być traktowane jako pytanie do przedstawicieli MSZ. „Ogłoszono konkurs w trybie ekspresowym lekceważąc środowiska polonijne. Niestety, okazuje się, że w równie lekceważący sposób MSZ traktuje sejmową Komisję Łączności z Polakami za Granicą” – to jest kolejna konkluzja. „Liczymy na to” itd. Takie dostałem stanowisko.

To jest jedyny dokument, jakim dysponuję, bo pozostałe organizacje nie sformułowały tego na piśmie. Stało się tak, jak się stało. Dostaliśmy ten dokument. On został wszędzie rozesłany. Na piśmie dostaliśmy tylko uwagi EUWP.

Proszę bardzo – przystępujemy do trybu pytań albo prosiłbym panią dyrektor czy pana ministra, choć oczywiście przede wszystkim pani dyrektor tym się zajmuje, o ewentualną odpowiedź na pytania zawarte w piśmie EUWP. Proszę bardzo.

Zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych Joanna Kozińska-Frybes:

Dziękuję bardzo. Nie wiem, czy to jest to samo pismo, bo wczoraj otrzymaliśmy takie pismo skierowane do pana ministra Grzegorza Schetyny, gdzie podstawowe zarzuty dotyczą właśnie braku konsultacji z Polonią w sprawie założeń konkursu, braku realizacji i reakcji na wiele przekazywanych wcześniej uwag dotyczących koncepcji współpracy z Polonią, pomimo wielu składanych na ten temat publicznie deklaracji. Zarzuty dotyczą także marnotrawienia środków polonijnych itd. To pismo otrzymaliśmy wczoraj i oczywiście pani Miziniak otrzyma na nie wyczerpującą odpowiedź.

Rozumiałam, że państwo są zainteresowani nie tylko odpowiedzią na pytania zawarte w piśmie EUWP, ale także samym konkursem czy tylko odpowiedzią na pytania pani prezes?

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Nie, my jesteśmy zainteresowani całym konkursem. Pewnie jeszcze będziemy musieli wrócić do tego tematu. Przedstawiam tylko pytania zawarte w tym dokumencie, który otrzymałem. Otrzymałem to wczoraj.

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Joanna Kozińska-Frybes:

Właśnie. Myślę, że rzeczywiście najbardziej interesujące w tym, co dzieje się w tej chwili, jest to, że w zeszły czwartek konkurs został ogłoszony. Odpowiadając częściowo na zarzut pani prezydent EUWP od razu powiem, że został ogłoszony dokładnie w takim samym terminie jak w roku ubiegłym. W związku z tym nie jest to żaden termin ekspresowy. Jest tutaj kilka organizacji polonijnych i chcę powiedzieć, że po to, by jednak pozostawić organizacjom kilka tygodni czasu na to, żeby mogły opracować swoje projekty w oparciu o nowe założenia, nie było innej możliwości. Taki harmonogram był założony i został zrealizowany i absolutnie nie ma on żadnego charakteru ekspresowego.

Pokrótce chciałabym państwu przedstawić konkurs. W czwartek odbyła się konferencja prasowa na ten temat, gdzie zostały wyjaśnione ogólne założenia konkursu. Chciałam tylko państwu przypomnieć, jak ten konkurs się rozwijał. W roku 2012, jak tutaj widać, mieliśmy na konkurs 54 mln zł, w 2013 – 62 mln zł, w 2014 – 59,3 mln zł. Tu jest podana liczba dofinansowanych projektów. W 2015 roku na konkurs, którym się zajmujemy w tej chwili, mamy łącznie 62,5 mln zł, natomiast zaraz pokażemy, jak te pieniądze są rozdystrybuowane. Jak już państwu mówiliśmy podczas poprzednich spotkań, część środków na akcję kolonijną a także na doskonalenie nauczycieli została przekazana do Ministerstwa Edukacji Narodowej. To jest 9,5 mln zł. Część środków już jest zagospodarowana na projekty modułowe – kontynuacja projektów wyłonionych w poprzednim konkursie. Tutaj zresztą mamy przedstawicieli organizacji, które częściowo realizują te projekty. To są projekty dotyczące zarówno edukacji, infrastruktury, jak i mediów. To jest 21 mln zł. W związku z tym do dyspozycji na nowe projekty w tym konkursie mamy 31 mln 700 tys. zł.

Część organizacji jest przyzwyczajona do tego, że do nas składała wnioski na akcję kolonijną dla dzieci, kolonie edukacyjne. W tym roku kolonie edukacyjne są finansowane przez MEN. W związku z tym doskonalenie metodyczne nauczycieli, organizacja w Polsce obozów i kolonii o charakterze edukacyjnym należy do MEN. Proszę o następny slajd.

Projekty realizowane w formule dwuletniej przez organizacje wyłonione w roku ubiegłym w następujących obszarach tematycznych, czyli to, co powiedziałam. Środki na to to jest 21 mln 300 tys. zł.

Termin składania – 4 grudnia. Konkurs ogłosiliśmy 30 października, w związku z tym mamy mniej więcej ten sam czas na składanie projektów konkursowych. Dokładnie mamy 5 tygodni na składanie projektów konkursowych. W dniu 21 listopada organizujemy (podobnie jak w zeszłym roku) praktycznie całodzienne spotkanie dla organizacji pozarządowych tłumaczące jak należy wypełniać oferty konkursowe, jak należy interpretować regulamin. Po prostu bardzo nam zależy na tym, żeby po pierwsze – odpadło jak najmniej wniosków ze względów formalnych, żeby te wnioski były dobrze wypełnione i byśmy praktycznie mogli oceniać tylko i wyłącznie wartość merytoryczną projektów, a nie ich formę, która jest wymagana poprzez prawo, ale zdajemy sobie sprawę z tego, że sprawia to organizacjom pozarządowym dużą trudność. W zeszłym roku to spotkanie bardzo dobrze udało się, było około 300 osób. Mamy nadzieję, że w tym roku także będzie duży udział organizacji pozarządowych. Jest to takie miejsce na wspólną dyskusję nad tym, jak najlepiej wypełnić oferty po to, żeby otrzymać dotacje na swoje projekty. Zaczęliśmy odpowiadać na pytania, udzielamy wszelkich możliwych informacji na temat konkursu. Poprzez stronę internetową można się do nas zwracać ze wszystkimi wątpliwościami i jesteśmy otwarci na wszystkie możliwe pytania.

Chciałam jeszcze państwu przedstawić tabelę konkursową, która chyba wszystkich najbardziej interesuje. Pokazuje ona, jak wyglądają poszczególne obszary konkursu. Obszary, które są zaznaczone na szaro dotyczą Białorusi, Ukrainy, Litwy, Wielkiej Brytanii, Irlandii. To projekty modułowe, które są kontynuowane w roku 2015. Jeżeli chodzi o edukację i projekty w tym roku w tym zakresie, mamy zarezerwowane pieniądze na edukację polską w Niemczech, w Ameryce Północnej i zarezerwowaną specjalną pulę na wsparcie edukacji w krajach migracji zarobkowej. Oczywiście część puli to są pozostałe kraje świata. Jeżeli podzielimy ten świat edukacyjnie, to właściwie w tej pozostałej części zostają głównie kraje, w których i tak edukacja jest dofinansowywana poprzez placówki, chociażby Kazachstan, Uzbekistan. To są na tyle niewielkie pieniądze, że możemy to dofinansowywać poprzez placówki.

Jak państwo wiedzą, w zeszłym roku pomimo że były zarezerwowane pieniądze na Niemcy, nikt się nie zgłosił. W tym roku wprowadziliśmy pewnego rodzaju ułatwienie, bo wiemy, że nikt się nie zgłosił ze względu na to, że było ograniczenie dotyczące liczby składanych projektów. Zrezygnowaliśmy z tego ograniczenia. To nie jest tak, że te pieniądze w ogóle nie zostały przekazane na Niemcy. Zostały wycofane i poprzez nasze placówki rozdystrybuowane na szkoły w Niemczech. Mamy nadzieję, że uzyskamy projekty dotyczące Niemiec, Stanów Zjednoczonych i krajów migracji zarobkowej, gdzie edukacja jest szalenie istotna – niezależnie od tych dwóch ogromnych projektów, czyli

Wielkiej Brytanii (to oczywiście jest pierwszy nasz kraj, jeżeli chodzi o migrację zarobkową) i Irlandii, która jest w tym roku kontynuowana.

Przechodząc dalej mamy media. Jeżeli chodzi o media, to znowu jest to kontynuacja projektów modułowych: Litwa, Białoruś i Ukraina. Oczywiście mamy dodatkową działkę w tym konkursie, tzn. tę, która jest dostępna. To jest cały świat z wyłączeniem Litwy, Białorusi i Ukrainy. Próbujemy tutaj przeznaczyć pieniądze na utrzymywanie mediów poza tymi krajami priorytetowymi, które wyznaczyliśmy w zeszłym roku.

Wreszcie obszar tematyczny 3: infrastruktura polonijna. Jeśli chodzi o inwestycje w infrastrukturę szkolną, to były to projekty modułowe, które są utrzymane: na Ukrainie, na Litwie i w Czechach. W Czechach budujemy przedszkole w Gnojniku i będziemy to kontynuowali. Mamy dodatkowe pieniądze, przy czym należy zwrócić uwagę, że suma pieniędzy w obszarze infrastruktura wzrosła w tym roku. W wyniku rozmów z organizacjami pozarządowymi przesunęliśmy pieniądze do tego działu ze względu na możliwą inwestycję w Dom Polski we Lwowie. Tutaj mamy inwestycje w infrastrukturę Domów Polskich i instytucji polonijnych. Zostawiliśmy również inwestycje w infrastrukturę placówek oświatowych na świecie.

Dlaczego mówimy tutaj o placówkach oświatowych? Dlatego że nie zawsze te prace inwestycyjne dotyczą szkoły sensu stricto. Wiadomo, że w części miejsc na świecie edukacja odbywa się w świetlicach czy innego rodzaju placówkach, w których też realizowane są zadania edukacyjne. Chcieliśmy to rozszerzyć i to też jest wynikiem rozmów z organizacjami realizującymi projekty edukacyjne na całym świecie, aby można było dofinansować inwestycje w infrastrukturę innych niż szkoły struktur, które prowadzą działalność edukacyjną.

Kolejny obszar tematyczny: pozycja środowisk polskich w krajach zamieszkania z wyłączeniem mediów polonijnych i nauczania języka polskiego, w języku polskim i o Polsce. Jest tak jak w zeszłym roku. To są projekty modułowe i dwa działy powyżej.

Tutaj mamy taki dział, który jest działem bardzo specyficznym w tym roku. Służy on wspieraniu działalności statutowej struktur polonijnych. Podkreślam tutaj działalność statutową struktur polonijnych. W odpowiedzi m.in. na pierwszy list pani Heleny Miziniak – prezydent EUWP, która domagała się, aby na utrzymanie struktur polonijnych przekazać 10 mln zł, dlatego że to jest jakby podstawa funkcjonowania Polonii na świecie próbowaliśmy wydobyć (jeszcze wcześniej, bo rozmawialiśmy wcześniej z wieloma organizacjami) pieniądze na utrzymanie bieżące. Okazało się, że tego typu wnioski zostały nam zakwestionowane przez prawników ze względu na to, że rezerwa celowa nie może pójść na utrzymanie bieżące. Rezerwa celowa, z której pochodzą środki polonijne, może pójść tylko na działania zlecone i na działalność, natomiast na utrzymanie bieżące mogłaby pójść wyłącznie rezerwa podmiotowa i dotacje podmiotowe, którymi my nie dysponujemy. Zdając sobie sprawę z tego, że niezbędna jest pomoc w utrzymaniu struktur, a tak naprawdę w tym, co nazwaliśmy działalnością statutową struktur polonijnych, wprowadziliśmy taki dział, przy czym określiliśmy go w ten sposób, że dofinansowanie mogą uzyskać projekty, które służą wspieraniu i kultywowaniu polskiej tożsamości narodowej, aktywizacji środowisk polonijnych w krajach zamieszkania, budowaniu pozytywnego wizerunku środowisk polskich w kraju zamieszkania, zacieśnianiu kontaktów kulturowych i profesjonalnych z Polską, budowaniu pozycji środowisk polskich jako partnera dla władz centralnych i lokalnych w kraju zamieszkania, jednoczeniu i umacnianiu środowisk polskich i polonijnych za granicą. Budżety projektów mogą zawierać finansowanie kosztów administracyjnych służących realizacji zadań. Tutaj mówimy o tych kosztach, na których zależało wielu organizacjom, czyli czynszach, opłatach, funkcjonowaniu biura, księgowości czy sekretariatu oraz nakładach na podniesienie zdolności organizacyjnej, czyli np. modernizacja wyposażenia, oprogramowania, drobne remonty. Wszystko, co służy de facto podniesieniu skuteczności organizacyjnej, żeby organizacje polonijne mogły prowadzić działalność programową, znajduje się w tym dziale.

Wprowadziliśmy jeszcze jedną rzecz, zresztą to wynikało ze spotkania, które mieliśmy w Senacie, bardzo cennego, zorganizowanego przez komisję łączności, mianowicie spotkania z GUS. Jak państwo doskonale wiedzą, GUS prowadzi bazę organizacji polonijnych na świecie, w której obecnie znajduje się około 3400 organizacji. Zaczęliśmy współpracę

z GUS po to, żeby weryfikować tę bazę, żeby była jak najbardziej aktualna, by zjednoczyć siły, nasze i GUS, żeby o Polonii wiedzieć jak najwięcej. W związku z tym dla organizacji, które otrzymują pieniądze z konkursu, wprowadziliśmy taki miękki obowiązek rejestrowania się w tej bazie. Dlaczego powiedziałam miękki? Dlatego że są organizacje, które ze względu na bezpieczeństwo swoich członków i swojego działania nie będą mogły dokonać takiej rejestracji, podobnie jak nie umieszczają informacji o tym, skąd pochodzą pieniądze, którymi dysponują. Zwolnienie z tego obowiązku rejestracji oczywiście jest możliwe, natomiast chcieliśmy troszeczkę uporządkować działalność organizacji polonijnych na świecie po to, abyśmy dysponowali jak najbardziej aktualną bazą.

Kolejny duży dział, który wyłoniliśmy w tym konkursie, to jest bardziej dział stymulujący określoną działalność Polonii. Jest to współpraca gospodarcza. Zależy nam na tym, bo praktycznie w ogóle nie mieliśmy projektów gospodarczych. Wiemy, że Polonia jest aktywna gospodarczo i zależy nam na tym, aby wspierać te projekty.

Kolejny dział, szalenie istotny, to są prawa mniejszości narodowych i prawa pracownicze. Wiadomo, że w zeszłym roku te sprawy były realizowane. Też wyodrębniliśmy specjalny dział na te zagadnienia.

Wreszcie duży dział: kultura i dziedzictwo kulturowe. Jest tak samo, jak było w zeszłym roku z niewielką zmianą. Mianowicie w tym roku ze względu na doświadczenia zeszłoroczne wymagamy, aby wszystkie projekty dotyczące konserwacji zabytków miały wytyczne konserwatorów. W zeszłym roku mieliśmy taką sytuację, że niestety projekt, który był zgłoszony bez tych wytycznych, okazał się nie do końca odpowiadający rzeczywistości, więc chcemy się przed tym jakby zabezpieczyć.

Jeszcze jest jedna ciekawa sprawa, mianowicie rozpoczęliśmy stałą współpracę z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Naczelną Dyrekcją Archiwów Państwowych, Centralnym Archiwum Wojskowym, Biblioteką Narodową, Archiwum Akt Nowych etc. dotyczącą zachowania dziedzictwa archiwalnego poza granicami Polski. Ponieważ jest to koordynowane, koordynujemy ilość środków, która jest przekazywana na te cele przez wszystkie instytucje – przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, MKiDN i nas, to wnioskodawców dążących do uzyskania środków na projekty archiwalne i biblioteczne zachęcamy do tego, aby uzyskiwali rekomendację projektów archiwalnych z NDAP, a bibliotecznych z Biblioteki Narodowej, byśmy mieli przegląd, ile de facto środków z budżetu państwa jest przekazywanych na te cele. Wczoraj też rozmawialiśmy na ten temat. Dzisiaj jest inauguracja wystawy w Senacie dotyczącej Biblioteki Polskiej w Paryżu. Rozmawialiśmy na ten temat. Prowadziłam szerokie konsultacje na ten temat ze Stałą Konferencją Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie. Tego typu punkt i tego typu wymagania zostały z nimi ustalone.

Wreszcie mamy: pozostałe, gdzie właściwie wszystko może wejść, m.in. stypendia, aktywizacja grup zawodowych, wspieranie samopomocy, działalności charytatywnej czy wspieranie aktywności sportowej.

Kolejny dział, który też istniał w zeszłym roku: więzi i kontakty z Polską – z wyłączeniem obozów i kolonii edukacyjnych. Są dwa podstawowe działy. Pierwszy to rozwój kontaktów bezpośrednich z Polską. To są krótkie kontakty, ludzie przyjeżdżają, jeżdżą w jedną i drugą stronę. Chodzi nam o to, żeby tych kontaktów było jak najwięcej. W ogóle cała mapa tego wygląda w ten sposób, że wspieramy Polaków tam, zależy nam na tym, żeby ich kontakty z Polską były jak najczęstsze, a na dłuższą metę zależy nam na tym, żeby te kontakty z Polską były stałe, tzn. żeby przyjeżdżali tu na dłużej, żeby mieli stałe kontakty zawodowe, stałe kontakty chociażby szkolne, żeby ich związek z Polską był coraz mocniejszy i dłuższy.

Rozwój kontaktów bezpośrednich z Polską to są wizyty studyjne, to jest wspieranie udziału przedstawicieli Polonii w kursach języka polskiego, wzmacnianie instytucjonalnych kontaktów bezpośrednich w ramach zawartych uprzednio umów o partnerstwie, to są imprezy (w tym cykliczne) o tematyce polonijnej z udziałem przedstawicieli polskiej diaspory. Tutaj na marginesie chciałam zaznaczyć, że w tym roku jako kryterium oceny dodaliśmy również punkty za kontynuację danej imprezy. Wiadomo, że jeśli to jest np. 6, 7, 8 zjazd, jest duża szansa na to, że jest to impreza, która się sprawdziła, skoro organizujemy ją po raz kolejny, ma stałą publiczność. Oczywiście zależy nam na tym,

żeby ta publiczność była coraz liczniejsza, natomiast ta kontynuacja jest dla nas szalenie istotna. Zresztą to też wynika z naszych rozmów z organizacjami polonijnymi, z organizatorami tych imprez, ze wszystkich uwag, które dostawaliśmy w ciągu tego roku. Te wszystkie zmiany są wynikiem informacji przesłanych do nas w ciągu całego roku i postulatów ze strony środowiska polonijnego i organizacji pozarządowych.

W tych kontaktach jest również wymiana i integracja grup zawodowych i pokoleniowych, profesjonalistów i osób starszych. Od razu się przyznam, że w zeszłym roku utopiliśmy trochę sprawę uniwersytetów trzeciego wieku. Zależy nam na tym, ponieważ jest to ta integracja pokoleniowa trzeciego wieku. W tej chwili jest ona podobnie ważna jak integracja młodzieżowa. W związku z tym w wyniku reakcji i rozmów z beneficjentami wydobyliśmy to, aby pamiętać o trzecim wieku.

Wreszcie mamy: cały świat – utrwalanie więzi z Polską. Mieliśmy te kontakty – w tę i z powrotem, szybko i na krótko, a w tej chwili mamy utrwalanie więzi z Polską. To jest taki dział, który właściwie jest powiązany z tematyką powrotów. Tak naprawdę zależy nam na tym, aby jak najwięcej osób osiedlało się w Polsce. Wiadomo, że jest kryzys demograficzny, wiadomo, że nie sprowadzimy ich wszystkich naraz, natomiast chcemy im stwarzać takie warunki, aby zaczynali myśleć o tym, że być może na emeryturę, być może na studia, a być może jak np. stracą pracę w Wielkiej Brytanii, będą mogli tutaj przejechać i będą mieli szansę zaistnienia. Dlatego w tym dziale wydobyliśmy kilka tematów, mianowicie wspieranie integracji szkolnej uczniów powracających z innych systemów nauczania. Ostatnio była konferencja na ten temat zorganizowana przez Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą z udziałem kuratorów. Ośrodek Rozwoju Edukacji będzie organizował inną konferencję na ten temat. Chcemy zachęcać także środowiska pozarządowe do tego, aby to wspierały. Jest np. fundacja, która zajmuje się integracją społeczną ludzi powracających, stworzona przez ludzi, którzy powrócili. Chodzi o to, żeby informacje na temat możliwości powrotów trafiały jak najszerzej do naszych środowisk emigracyjnych i aby im było jak najłatwiej.

Tu jest też temat np. wspierania lokalnych izb handlowych i gospodarczych oraz ich współpracy z biznesem polonijnym. Jeżeli wiadomo, że np. wszyscy pojechali do Brukseli z danej miejscowości, to być może warto wspierać (oczywiście to musi być w dużej części finansowane przez samorząd) rozwój konkretnej lokalnej współpracy gospodarczej. Uwzględniliśmy tutaj również popularyzację ww. inicjatyw w kręgach diaspory, przy czym główne miejsce organizacji tych przedsięwzięć powinno znajdować się w Polsce.

Wnioski wielu osób te, które słyszeliśmy podczas spotkań na posiedzeniu sejmowej komisji i senackiej mówiły, że nie finansujemy małych projektów i zabiliśmy te projekty, bo są one na 100 tys. zł. W związku z tym rozszerzyliśmy dział dotyczący projektów regrantingowych. W tym roku przeznaczyliśmy na ten dział 800 tys. zł i obniżyliśmy pułap do 40 tys. zł. Zlikwidowaliśmy również warunek, że tylko jedna organizacja może ubiegać się o regranting, aby był szerszy wachlarz społeczny i polityczny organizacji, które chciałyby dalej rozdawać pieniądze. Mamy nadzieję, że w ten sposób uda nam się częściowo odzyskać ten niezwykle cenny ruch obywatelski, który działał na rzecz Polonii – mniejszy, niekoniecznie wielkie organizacje, niekoniecznie miliony dotacji, ale właśnie te organizacje małe.

To jest właściwie całość takiej krótkiej prezentacji dotyczącej tegorocznego konkursu. Oczywiście jestem otwarta na wszystkie pytania z państwa strony.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo – pytania do pana ministra czy do pani dyrektor. Bardzo proszę – dwa zgłoszenia. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo. Od razu nasuwa się pierwsze pytanie: dlaczego spotkanie z tymi organizacjami polonijnymi będzie dopiero 21 listopada a nie np. dziś czy jutro? Chyba byłoby łatwiej zrobić to na początku postępowania konkursowego a nie dopiero w końcowym etapie. Te organizacje miałyby więcej czasu na sformułowanie poprawnych wniosków.

Kolejny element. Pani dyrektor mówiła tutaj o sporej liczbie zmian w porównaniu z poprzednimi konkursami. Duża ich część idzie w bardzo dobrym kierunku. Dobrze, że państwo słuchają głosów organizacji polonijnych, natomiast pojawia się pytanie o pewnego rodzaju stałość. W swoim wystąpieniu pani podkreślała to jako swego rodzaju wartość, więc warto by zapytać, czy te nowe działania, które wprowadzacie w tym roku, będą działaniami wprowadzonymi na stałe, chociażby ten regranting dla małych organizacji, czy będzie to tylko i wyłącznie działanie jednorazowe, którego już nie będzie w roku następnym i kolejnym. Brak stałości jest jednym poważniejszych problemów, które odczuwają te organizacje.

Następny element. Wspomniała pani, że nie można dofinansować bezpośrednio działalności bieżącej, kosztów bieżących organizacji polonijnych. Co za problem, żeby w sposobie zapisów w budżecie państwa zapisać te środki nie jako rezerwę celową tylko jako dotację podmiotową dla organizacji polonijnych? Czy nie można tego zrobić w kontakcie z innymi resortami? Problem byłby rozwiązany i nie musielibyście państwo robić jakichś łamańców prawnych po to, żeby tak naprawdę dofinansować bieżącą działalność, bo teraz robicie łamaniec formalnoprawny.

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Joanna Kozińska-Frybes:

Zawsze był robiony.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS) – spoza składu Komisji:

Tak, rozumiem, ale proszę wytłumaczyć, dlaczego państwo nie mogą tego zrobić w normalny sposób.

Kolejny element. Wspomniała pani – i bardzo dobrze – o współpracy z kilkoma innymi instytucjami przy rozpatrywaniu wniosków o dofinansowanie. Mówiła pani o sprawach archiwalnych i bibliotecznych. Jeśli chodzi np. o współpracę gospodarczą, to również występuje taka współpraca międzyresortowa? Czy państwo konsultują się np. z Ministerstwem Gospodarki w tej sprawie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję.

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Joanna Kozińska-Frybes:

Mogę od razu odpowiedzieć?

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Bardzo proszę, bo jest dużo pytań.

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Joanna Kozińska-Frybes:

Po prostu przypomnę – 21 listopada. Jeżeli uda nam się zrobić jeszcze jedno spotkanie wcześniej, to na pewno odbędzie się, ale powiem, dlaczego tak późno. Dlatego że przeważnie organizacje najpierw bardzo dokładnie czytają te dokumenty. My nie chcemy wyjaśniać wszystkiego. Chcemy dać organizacjom czas na to, żeby przeczytały dokumenty, żeby przymierzyły się do sformułowania wniosku i by później przyszły do nas i powiedziały: mam wątpliwości tu i tu. To nie jest tylko na zasadzie, że chcemy to zrobić późno, bo, tylko gdybym ja to ogłosiła tego samego dnia, którego jest ogłoszony konkurs, to na pewno by się okazało, że tak naprawdę nikt nie przeczytał tych dokumentów. Słucham?

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS) – spoza składu Komisji:

Tego nie sugerowałem, mówiłem tylko o wcześniejszym terminie niż 21 listopada.

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Joanna Kozińska-Frybes:

W zeszłym roku były dwa spotkania i może nam się uda przygotować jeszcze jedno. Zależy mi na tym, żeby naprawdę rozmawiać z tymi organizacjami. Jestem cały czas na tych spotkaniach. One trwają 4-5 godzin. Nie wychodzimy, zanim nie udzielimy odpowiedzi, ale musimy dać organizacjom czas na to, żeby dokładnie wiedziały, o co pytają. Mogę tylko zadeklarować, że być może spróbujemy zrobić jeszcze jedno spotkanie wcześniej przed 21 listopada, jeżeli uda nam się znaleźć salę, bo jednak chodzi o dużą salę. Mieliśmy kłopoty. Chciałam to spotkanie zrobić wcześniej. Może np. u państwa można by zrobić takie spotkanie. W każdym razie spróbujemy. Przyjmuję to i chciałabym, żeby

pan poseł był przekonany, że rzeczywiście zależy nam na tym, żeby ta dyskusja była konsystentna. Niezależnie od tego odpowiadamy na wszystkie nadesłane do nas mejlem pytania – na wszystkie, tak więc rzeczywiście ten dialog próbujemy prowadzić tak, aby te wnioski były jak najlepiej skonstruowane.

Stałość obszarów. Oczywiście są one stałe. Stałość jak najbardziej, ale musi być odrobina elastyczności, tzn. musimy reagować na to, o czym informują nas organizacje, które mówią: brakuje nam tego, tamtego i owego, w tamtym konkursie zapomnieliście o tym. W ramach stałych obszarów, które są utrzymywane, wprowadziliśmy pewne modyfikacje, jakie wynikają z naszego dialogu z organizacjami przede wszystkim polonijnymi i z organizacjami pozarządowymi.

Jeżeli chodzi o regranting, to jest właśnie doskonały przykład, panie pośle. W zeszłym roku na regranting było 300 tys. zł. W tym roku zobaczyliśmy, że jest duże zainteresowanie. Chyba 2 lata temu był regranting i nikt się nie zgłosił. W związku z tym to są pewne obszary, które umieszczamy. Jeżeli widzimy, że nikt na nie nie reaguje albo że jest duże na to zapotrzebowanie, rozszerzamy to. W tym roku regranting sprawdził się bardzo dobrze. Mieliśmy dwa regrantingi po 300 tys. zł. W tej chwili zrobiliśmy większy regranting i jest to reakcja na zachowanie organizacji pozarządowych.

Ustawa o finansach publicznych, kwestia rezerwy podmiotowej i rezerwy celowej. Szczerze powiedziawszy to jest kwestia parlamentu, państwa. Jeżeli państwo to uchwalą, to my tylko będziemy szczęśliwi. Ja nawet poszłabym dalej. Wiadomo, że organizacje pozarządowe i organizacje polonijne mają za mało tych pieniędzy. W związku z tym spróbujmy tutaj zjednoczyć siły i uzyskać dla Senatu tak jak było, rezerwę nie celową, tylko podmiotową. Niech Senat w takiej sytuacji rozdziela pieniądze dla organizacji na ich utrzymanie, na ich status quo, nie na ich działalność, tylko na to, żeby się utrzymywały i żeby istniały, jeżeli traktujemy to jako wyłączną wartość. Być może jest to jakiś pomysł, a wtedy wszyscy będziemy mieli więcej pieniędzy.

Przyznam się, że nie mamy bezpośredniej współpracy z Ministerstwem Gospodarki, jeśli chodzi o pieniądze na wspieranie działalności polonijnej, natomiast mamy z naszym Departamentem Współpracy Ekonomicznej, który też dysponuje pieniędzmi na promocję gospodarczą Polski i z nim rzeczywiście ustalamy pewne kwestie. Jeśli okaże się, że w tym roku otrzymamy jakieś projekty gospodarcze, to niewątpliwie będziemy próbowali wprowadzić taką koordynację. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Jeszcze uzupełnienie – proszę bardzo.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS) – spoza składu Komisji:

Tylko jedno króciutkie zdanie. Rozumiem, że kwestia dodatkowych środków dla Senatu będzie oficjalnym stanowiskiem ministerstwa, które ministerstwo ustami ministra wygłosi na posiedzeniu rządu, zaproponuje konkretne zmiany w budżecie na rok 2015. Z tego co wiem, Komisja zdecydowanie była za tym, aby Senat rozdzielał te środki, tak jak to było kilka lat wcześniej.

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Joanna Kozińska-Frybes:

Oczywiście to nie jest oficjalne stanowisko ministerstwa, natomiast to jest odpowiedź na pana postulat w dyskusji, bo rozumiem, że panu zależy na tym, żeby tych środków było więcej. Senat rozdzielał te środki z rezerwy celowej wykonując dokładnie taki sam łamaniec, tylko że nikt na to nie zwrócił uwagi. W tym roku po raz pierwszy prawnicy zwrócili na to uwagę, że właściwie de facto jest to robione nielegalnie. W związku z tym być może powinniśmy się zastanowić nad sposobem, aby było więcej pieniędzy na działalność organizacji, przy czym powiem, jakie jest tutaj stanowisko MSZ. W tym konkursie zależy nam na tym, żeby większość pieniędzy była przekazywana na działalność i na projekty, a nie na utrzymanie status quo, jeżeli dana organizacja nie działa. Rozumiemy, że istnienie organizacji, nawet jeżeli działają niewiele, jest pewnego rodzaju wartością. W związku z tym wycofanie w całości pieniędzy idących na działalność organizacyjną byłoby wylaniem dziecka z kąpielą. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Ciekawy pomysł. Rozumiem, że to jeszcze nie jest oficjalne stanowisko ministerstwa, ale pomysł jest ciekawy. Pani przewodnicząca Fabisiak, potem pan poseł Kwiatkowski i pan poseł Pyzik. Bardzo proszę.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Bardzo dziękuję. Pani dyrektor, myślę, że to rzeczywiście jest wolna dyskusja i nie uzgodniona z resortem, tak więc tak ją traktujmy. Jeśli chodzi o tę pani propozycję co do podziału środków czy też przekazywania przez Senat środków na utrzymanie organizacji, to pewnych kwestii nie rozumiem. Oddziela pani zadania od tzw. środków na organizację. W moim odczuciu to nie są środki dla organizacji, tylko są one po to, aby ktoś mógł realizować te zadania. Chyba rozumuję prawidłowo. Jeśli organizacja nie będzie miała pracowników, to nie ma o czym mówić.

W ogóle nie przyjmuję takiego rozwiązania, że organizacja nie działa, więc nie daje się jej środków. To jest naturalne i w ogóle nie rozważamy takiej sytuacji. Jeżeli organizacja nie działa i w wyniku ewaluacji dochodzicie państwo do wniosku, że jest mało aktywna czy nieaktywna, to nie ma problemu. Jest natomiast jest problem, gdy organizacje są aktywne i są tylko środki na zadania, a nie ma środków dla realizatorów tych zadań. To w mojej świadomości jest źle rozwiązane w tej chwili, ale też myślę, że będą inne rozwiązania. Istotnie, nie jest to dyskutowane z resortem. Dzisiaj rozmawiałam z panem ministrem Schetyną. Ma pewne rozwiązania co do Polonii, ale są one troszeczkę inne. To pierwsza sprawa.

Druga kwestia. Zajmijmy się zatem tylko tymi środkami, które są środkami konkursowymi do podziału, ogromnymi środkami, bo tak to trzeba powiedzieć. Pierwsze pytanie dotyczyłoby jednak pewnej niewątpliwej korekty. Za chwilę będziemy opiniowali konsula do Nowego Jorku, stąd może taka refleksja, ale podział środków dla Europy Zachodniej, szczególnie Stanów Zjednoczonych i dla Ameryki Południowej jest nieproporcjonalny. Czy te proporcje się zmieniły w podziale środków czy też nadal państwo uznajecie, że ten obszar nie jest na tyle ważny, aby wesprzeć oświatę. Otrzymuję bardzo wiele mejli, ostatnio to była Kanada i brak finansowania dla jednej szkoły, dla lokalu, gdzie odbywają się zajęcia szkolne. Takich mejli państwo pewnie otrzymujecie więcej. W tym przypadku jednak chciałabym poznać stanowisko resortu, nie osobiste, tylko stanowisko resortu w tej sprawie, w sprawie wsparcia dla Ameryki Północnej i Południowej oraz jakie to znajduje odzwierciedlenie w podziale środków. W ogóle byłabym wdzięczna pani dyrektor, gdyby pani zechciała pokazać nam ten podział środków od innej strony, nie tylko od strony zadań, ale także od strony pewnych proporcji, bo to wyraża politykę resortu. Jeśli w tej chwili mamy pulę 31 mln zł, to jak ona jest dzielona na organizacje duże, sprawdzone, na organizacje małe…

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Joanna Kozińska-Frybes:

Niestety, nie możemy pani powiedzieć, dlatego że to jest konkurs.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Czy pani dyrektor pozwoli, że ja skończę? Potem pani dyrektor odpowie. Zatem organizacje mniejsze, ale też sprawdzone, tak jak pani powiedziała przed chwilą, mające już doświadczenie, czyli te, które państwo zweryfikowaliście pozytywnie. Wreszcie na te organizacje, które startują, na debiutantów. Oczywiście to jest bardzo słuszne i w pełni się z panią zgadzam, że trzeba dawać szansę każdej organizacji mieszczącej się w priorytetach. Chodzi tylko o to, jak mniej więcej państwo widzicie podział tych środków.

Kolejna sprawa. Ogromnie dziękuję za to, co powiedziała pani o konsultacjach. To bardzo ważne, tak to powinno wyglądać. Te konsultacje powinny być prowadzone nieustannie, ale przed podziałem powinni państwo poznać stanowisko tych organizacji, które wpływają na kształt życia polonijnego. Chciałabym zatem zapytać, bo 21 listopada, jak powiedziała pani dyrektor, będzie spotkanie organizacji społecznych. Czy są zaproszone organizacje czy przedstawiciele dużych organizacji ze świata, choćby tych, które są beneficjentami? Z tego co wiem – być może mylę się, proszę sprostować – dotychczas odbywało się to tak, że w tych spotkaniach uczestniczyły tylko organizacje ważne, ale

organizacje krajowe. To jest dalece niewystarczające, zatem chciałabym wiedzieć, jak ta sprawa teraz będzie wyglądała.

Następne pytanie dotyczy wspierania działalności gospodarczej organizacji czy osób z Polonii. Nie wiem, czy to jest priorytet, jeśli tak, to jest to ważne, ale właściwie powtórzę pytanie, które już padło: jaki jest udział środków czy zaangażowania MSZ przy ogromnym zaangażowaniu MG? Jeśli to będzie, to musi być działanie interdyscyplinarne, w którym właściwie powinny się ustosunkować dwa resorty. Na wspieranie gospodarności Polonii naprawdę można wydać 30 mln zł i nie osiągnąć efektu, a dla nas zawsze najważniejszy jest efekt i tu pani dyrektor, chyba nie ma wątpliwości.

Absolutnie zgadzam się z panią dyrektor, że jesteśmy zainteresowani tym, aby Polacy wracali do kraju, natomiast nie do końca rozumiem przedstawiony pomysł. Co to np. znaczy, żeby integrować Polaków, którzy wracają do kraju? Byłabym wdzięczna, gdyby to pani przybliżyła. Po pierwsze – nie wiem, czy ci Polacy będą chcieli się integrować, po drugie – w jaki sposób miałaby być ta integracja i z kim? To, że należy pomóc dzieciom w wyrównywaniu różnic w programach edukacyjnych, to jest jasne, klarowne i zrozumiałe, natomiast na czym miałaby polegać ta integracja i przez kogo miałaby być prowadzona? Przez samorządy? To mi trochę pachnie tym, żebyśmy dali pieniądze samorządom – trochę tak jak to było dotychczas i z czym właśnie staramy się uporać, przy repatriacji, a efekt jest mizerny, powiem szczerze. Bardzo bym prosiła o bardzo dokładne przedstawienie kwestii powrotów w kontekście integracji Polaków wracających. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Dziękuję. Pan przewodniczący musiał wyjść i poprosił mnie o dalsze prowadzenie posiedzenia Komisji. Pan przewodniczący Lipiński odchodził dręczony wyrzutami sumienia, że przestawił punkty porządku dziennego, a tym samym zablokował pana ministra Soczewicę i prosił mnie, żebym to sprawnie poprowadził. Jest dwóch kolejnych dyskutantów: pan poseł Kwiatkowski i pan poseł Pyzik. Chciałbym zapytać, czy jeszcze ktoś chciałby zadać pytanie czy zabrać głos w dyskusji? Jeszcze pan poseł Dziedziczak i pani. Mam tylko prośbę o to, żeby to były pytania krótkie, zwięzłe i jeśli się nie zastosujecie do mojej prośby, to ja nic na to nie poradzę. Proszę bardzo – pan poseł Kwiatkowski.

Poseł Adam Kwiatkowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, mam kilka pytań i chciałbym się też podzielić jednym swoim spostrzeżeniem. Po pierwsze – chciałem zapytać, w jakim segmencie są przeznaczone środki na propagowanie i obronę dobrego imienia Polski i Polaków? Chyba mi to uciekło.

Po drugie – przypominam sobie wcześniejszą dyskusję i zdaję sobie sprawę z tego, że dzisiaj na nasze pytania odpowiadają inne osoby niż te, które odpowiadały na początku kadencji, ale w końcu państwo reprezentujecie ten sam resort – MSZ. W momencie kiedy ogłaszaliście zmianę finansowania, to trzeba powiedzieć jedno, że na nasze pytania odpowiadaliście, że jesteście do tego przygotowani. Dyskusje, które toczymy na forum Komisji i nasi goście, którzy przyjeżdżają z zagranicy i ci, którzy zajmują się tym w ramach organizacji krajowych, w sposób ewidentny nam udowadniają, że wtedy delikatnie mówiąc mijaliście się państwo z rzeczywistością. Z tego płynie jednoznaczny wniosek, że nie byliście przygotowani, że te zmiany, skądinąd słusznie kwestionowane przez całą opozycję i przez organizacje polonijne, nie były zmianami dobrymi. To jest ta konkluzja, o której chciałem powiedzieć, ale wtedy mówiliście państwo, że te pieniądze, które do tej pory były dystrybuowane przez Senat, będą przez MSZ nadal rozdzielane. Kwoty, które pani dyrektor pokazywała na początku prezentacji, w jakimś sensie temu przeczą. Być może pozostała część tych kwot jest rozdzielana w jakiś inny sposób, ale pamiętajmy o tym, że Senat dzielił 75 mln zł, a państwo jako MSZ mieliście jeszcze dodatkowe pieniądze, którymi przez placówki dyplomatyczne czy w inny sposób wspieraliście projekty realizowane przez Polaków czy Polonię i szczerze mówiąc tego mi brakuje w tych podliczeniach, a różnice są znaczne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Dziękuję. Pan poseł Pyzik.

Poseł Piotr Pyzik (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Całkowicie zgadzam się z moim przedmówcą. Dodam jeszcze taką kwestię, że chyba na przedostatnim spotkaniu pani prezes Miziniak prosiła również o taką informację, z jakiej nie tylko organizacje polonijne, ale i obywatele mogliby się przekonać co do dokonań tych organizacji, które wygrywają konkurs. Chodzi o pewną formę kontroli pokonkursowych rozwiązań, tego, jak te konkursy dalej się rozstrzygnęły i do czego doprowadziły. Tam była kwestia „Szkoły liderów", o której – z tego co mówiła pani prezes Miziniak – w ogóle nikt w Anglii nie słyszał, a jak się okazało, jedynym elementem ludzkim, który się gdzieś tam pokazał na firmamencie, był człowiek, który ze względu na jakieś swoje obyczajowe uwarunkowania atakował Polskę, kraj, który go delegował na ten wyjazd do Manchesteru.

Chciałbym powiedzieć o czymś bardziej generalnym. To, co usłyszałem dzisiaj w ramach dyskusji, powoduje, że jednak chciałbym wrócić do tematu, o którym rozmawiamy tutaj od jakiegoś czasu. Chodzi o pana Schetynę, pana ministra spraw zagranicznych i zaproszenie jego osoby na posiedzenie Komisji Łączności z Polakami za Granicą, w celu przedstawienia precyzyjnej wizji rządu pani premier Kopacz odnośnie do Polonii i Polaków mieszkających poza granicami. Brak tej wizji przekłada się na formułę podejmowania decyzji. To jest konkretna rzecz, którą dzisiaj widzimy w aspekcie tej dyskusji. Drugie czy trzecie posiedzenie Komisji wałkujemy tę samą kwestię, a te rozwiązania konkursowe wyglądają jak jakieś łatanie budżetu i to gdzieś naprawdę w dziwnej firmie.

Chciałbym jeszcze zapytać o jedną kwestię, o którą pytamy na każdym posiedzeniu, a dzisiaj ta kwestia się zmaterializowała, jeśli tak można powiedzieć. Naprzeciwko mnie siedzi pan prezes Jan Cytowski. Moje pytanie do przedstawicieli MSZ jest następujące: kiedy pan minister Schetyna spotka się z panem prezesem? Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Dziękuję. Pan poseł Dziedziczak, a potem pani prezes.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. W zasadzie koledzy przekazali pytania, które ja chciałem zadać i absolutnie podpisuję się pod tym, o czym rozmawialiśmy także na ostatnim posiedzeniu Komisji. Rada Polonii Świata jest bardzo ważnym ciałem i powinna być naszym partnerem, partnerem państwa polskiego. Jeśli traktujemy naszych rodaków poza granicami kraju po partnersku, do czego zachęcam, to warto podjąć działanie i doprowadzić do takiego partnerskiego spotkania.

Mam też pytanie dotyczące tych wykresów, które się pojawiły. Były tam konkretne sumy pięćdziesięcioparomilionowe czy sześćdziesięcioparomilionowe – w zależności od roku. Przed tymi zmianami było 75 mln zł, więc jak można wytłumaczyć tę różnicę i kiedy ewentualnie powrócimy do tego stanu finansowania co najmniej 75-milionowego? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Dziękuję i proszę o zabranie głosu panią prezes Marię Biniendę – wiceprezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej.

Wiceprezes Kongresu Polonii Amerykańskiej Maria Szonert-Binienda:

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Jestem zaszczycona, że dzisiaj mogę wziąć udział w posiedzeniu Komisji. Chciałam również podziękować pani dyrektor za bardzo interesującą prezentację oraz za uwzględnienie uwag napływających od organizacji polonijnych. To jest bardzo ważne. Śledzę te konkursy i widzę, że rzeczywiście bierzecie państwo pod uwagę głosy Polonii. To jest bardzo obiecujące.

Chciałam zasugerować taką sprawę – żeby ten trening, który jest przygotowany na 21 listopada, dotarł do organizacji polonijnych, to byłoby bardzo pomocne, gdyby mógł być transmitowany za pomocą internetu. Jeżeli nie może być transmisji bieżącej, to byłoby dobrze, żeby była przynajmniej transmisja wideo w internecie. W ten sposób organizacje polonijne poza granicami kraju również będą mogły skorzystać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Dziękujemy serdecznie. Proszę panią dyrektor o ustosunkowanie się i o ewentualną odpowiedź.

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Joanna Kozińska-Frybes:

Pierwsza sprawa, o której chciałam powiedzieć, jest taka. Oczywiście może pani poseł ma tu 100-procentową rację, że wyszłam przed szereg z tą propozycją zwiększenia ilości środków polonijnych. Jest to jedna z rzeczy, która notorycznie pojawia się zarówno w tej Komisji, jak i w innych, że tych środków jest za mało. W związku z tym dlatego przyszedł mi do głowy tego typu pomysł, że moglibyśmy mieć rezerwę celową i byłaby rezerwa podmiotowa, jeżeli państwo stwierdziliby, że ważna jest również rezerwa podmiotowa, która umożliwiłaby istnienie organizacji. Pamiętajcie państwo, że zgodnie ze statystykami GUS tych organizacji jest ponad 3000. To jest naprawdę ogromna liczba. W zeszłym roku doszliśmy do takiego wniosku. To, co mówi pani poseł, jest racją. Aby organizacja mogła prowadzić działalność programową, musi istnieć, prawda? W związku z tym zależy nam na tym, żeby ona istniała, natomiast w ustawie o finansach publicznych pieniądze są tak podzielone, jak są i my jako ministerstwo nie mamy na to wpływu. Co tu dużo mówić, tak naprawdę ta sama rezerwa celowa była dystrybuowana przez Senat. Do tej pory takich wniosków nie było. Może to jest czas, żeby się nad tym zastanowić.

Teraz odpowiedź na kolejne pytania pani przewodniczącej. Organizacje duże i małe. Oczywiście w założeniach konkursu nie możemy powiedzieć, kto te pieniądze dostanie. Konkurs jest otwarty, transparentny. Jeśli projekt jest dobry, to wszystko jedno, czy to jest organizacja duża, mała i jeśli spełnia wszystkie warunki, taki projekt może wygrać. Na tym polega zasada konkursowa. W uzupełnieniu dodam, że w konkursie de facto duże organizacje dostają 75% środków i taki jest jego rezultat. Jeśli nawet nie rezerwujemy mechanicznie, że np. największa organizacje polonijna w Polsce ma dostać 25 mln zł, to de facto i tak te duże organizacje, które mają zdolność tworzenia projektów, dostają najwięcej pieniędzy.

Kwestia podziału na Amerykę. Dziękuję pani prezes Biniendzie, że zwróciła na to uwagę. Po pierwsze – jeżeli chodzi o szkolnictwo w Stanach Zjednoczonych, to w większości przypadków, a akurat zdarzyło mi się tam pracować przez jakiś czas i wspierać to szkolnictwo, jest ono dobrze zorganizowane. Byłam (zresztą pani poseł też) na Zjeździe Nauczycieli Polonijnych w Stanach Zjednoczonych i z tego zjazdu płynął przynajmniej jeden wniosek. Mówiliśmy, że gdzieś tych pieniędzy brakuje. Proszę pamiętać, że 20 mln zł przekazujemy na działalność polonijną za pośrednictwem naszych placówek dyplomatycznych. To są pieniądze budżetowe, ale one idą absolutnie na cele polonijne. Duża część tych pieniędzy idzie na cele edukacyjne. W związku z tym małe szkoły, gdzie jest kwestia wynajęcia lokalu itd., nie muszą przechodzić przez konkurs, tylko otrzymują pieniądze poprzez nasze placówki dyplomatyczne.

Wyjściowo zarezerwowaliśmy sumę w oparciu o zgłaszane zapotrzebowanie. Jak obliczamy te sumy? Podliczamy, jakie projekty napływają do naszych placówek dyplomatycznych – nie tyle, ile my im dajemy, tylko czego Polonia oczekuje. Podliczamy to i w oparciu o tę kalkulację obliczamy ilość pieniędzy, które dajemy w poszczególnych pulach. W związku z tym w tym roku jest zarezerwowana na Stany Zjednoczone pewna wyjściowa pula, która wynosi 0,5 mln zł. To jest suma wyjściowa. Jest podobnie, jak z regrantingiem. W Stanach Zjednoczonych jest de facto najwięcej uczniów w porównaniu z innymi krajami – 26 tysięcy. Jeżeli się okaże, że te pieniądze zostaną wykorzystane, to najprawdopodobniej będziemy próbowali zwiększyć tę pulę w przyszłym roku. Dajemy też większą swobodę organizacji, aby to nie była wyłącznie szkoła sobotnia, ale żeby to mogły być np. półkolonie, które koncentrują edukację tych dzieci, które nie chodzą do szkoły sobotniej, a chcielibyśmy, żeby uczyły się języka polskiego. Tak jak mówię, te pule zostały obliczone w oparciu o zapotrzebowanie. Jeśli to zapotrzebowanie w ramach konkursu okaże się wyższe, to na pewno jesteśmy otwarci na taką modyfikację. Kolejne pytanie dotyczyło proporcji…

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Jeszcze Ameryka Łacińska.

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Joanna Kozińska-Frybes:

Ameryka Łacińska jest dofinansowywana praktycznie w 100%, ponieważ tych szkół jest tam niewiele. Jest dofinansowana przez nasze placówki. Dofinansowywane są zarówno czynsze, jak i wynagrodzenia dla nauczycieli itd. Oczywiście jeśli pojawi się projekt dotyczący Ameryki Łacińskiej i będzie skonstruowany na Amerykę Łacińską, to oczywiście też jest możliwość, dlatego że mamy pulę przeznaczoną na cały świat, w której obecnie znajduje się 300 tys. zł. Potrzeby szkół w Ameryce Łacińskiej to jest 1000-2000 dolarów, jeżeli chodzi o poszczególne szkoły. W związku z tym to są pieniądze absolutnie wystarczające. Jeżeli się okaże, że będziemy mieli większe zapotrzebowanie, będziemy to modyfikować i tak jak robiliśmy w tym roku. Jeżeli nam czegoś zabrakło w konkursie, to próbujemy to dofinansować przez placówki, żeby o nikim nie zapomnieć i taka jest nasza polityka.

Jeżeli chodzi o nasze priorytety, są one ewidentne. Pierwsza kwestia – edukacja, praktycznie w 100%. Oczywiście możemy zrobić taką prezentację, żeby państwo wiedzieli, ile my wydajemy. W sumie wydajemy około 20 mln zł na edukację. To jest właściwie największy i najbardziej istotny dział w konkursie i w całej naszej działalności.

Spotkanie 21 listopada oczywiście jest otwarte. Spróbujemy zobaczyć, czy technicznie byłoby możliwe jego nagranie. Dlaczego jest ono przeznaczone dla organizacji pozarządowych? To organizacje pozarządowe piszą wnioski. To jest spotkanie treningowe, jak napisać wniosek po polsku i jak sformułować ten wniosek, żeby on był właściwy pod kątem formalnym i jakimkolwiek innym. Spotkanie jest otwarte, mogą w nim uczestniczyć wszyscy, którzy będą chcieli. Jest ogłoszone na naszej stronie i zapraszamy na nie absolutnie wszystkich. Jednak trzeba zaznaczyć jedną rzecz. To jest modyfikacja z tego roku. W czasie moich wizyt poza krajem podstawowym zarzutem wobec konkursu ze strony organizacji polonijnych było to: a z kim ja mam współpracować, dlaczego ja nie mogę dostawać pieniędzy bezpośrednio. W tym roku łącznie z konkursem opublikowaliśmy listę organizacji pozarządowych, które uczestniczyły w konkursie, do których napisaliśmy i powiedzieliśmy: jak chcecie, to się przedstawcie, aby organizacje polonijne mogły wybrać, z kim chcą współpracować.

Powiem o jeszcze jednej sprawie. Będziemy dążyć do tego – tylko żeby później pani mnie nie złapała za słowo – zależałoby mi na tym, żeby można było tę listę zrobić troszeczkę tak jak booking.com, tzn. że organizacje polonijne będą oceniały na tej stronie współpracę z poszczególnymi organizacjami pozarządowymi. Wtedy to będzie wskazówka dla organizacji polonijnych, z kim mogą współpracować w wyniku oceny współpracy z nimi samymi. Ponieważ te pieniądze są przeznaczone nie na organizacje pozarządowe w Polsce, które są pośrednikami, tylko dla Polonii, to wtedy ten głos Polonii by mówił: tak, ta organizacja jest okej, jak chcecie, to współpracujcie z nimi.

Organizacje polonijne zachęcamy również do tego, żeby rejestrowały się w Polsce. Jest kilka tych organizacji, m.in. Fundacja Kościuszkowska, która ma swoją filię w Polsce. Wtedy te pieniądze nie idą przez przypadkową organizację pozarządową, z którą trzeba współpracować, żeby otrzymać pieniądze, tylko pozostaje to w jednych rękach. Czy do tego dojdzie, czy organizacje polonijne będą tym zainteresowane? Z naszego punktu widzenia jest to kolejne działanie na rzecz zainteresowania organizacji polonijnych ich stałą współpracą z Polską, tzn. umieszczenia tutaj swoich korzeni.

Sprawa gospodarki. Jeżeli chodzi o gospodarkę, to oczywiście nie prowadzimy działalności promocji gospodarczej Polski, natomiast jeśli chodzi o współpracę gospodarczą, to jest wyraźnie wymienione, na czym nam zależy. Zależy nam na tym, aby to były projekty, które służą aktywizacji gospodarczej środowisk polonijnych oraz współpracy tych środowisk z Polską. To mogą być misje, seminaria i konferencje o charakterze gospodarczym organizowane przez organizacje polonijne, np. izby handlowe. My celujemy i fokusujemy we współpracę, dlatego że zależy nam na aktywizacji gospodarczej środowisk polonijnych. To są np. projekty stymulujące rozwój innowacyjności oraz przedsiębiorczości polonijnej. Zależy nam na tym, żeby Polonia była motorem i aktorem aktywizacji współpracy gospodarczej z Polską, dlatego że ta współpraca jest dla nas istotna. Zobaczymy, czy uda nam się otrzymać tutaj ciekawe projekty. Od razu powiem, że jeżeli nie będzie projektów w tym dziale, co jest bardzo możliwe, komisja będzie miała możliwość

przesunięcia tych środków na inne działy, w których będzie więcej projektów, np. projekty kulturalne.

Integracja Polaków, którzy wracają do kraju, integracja społeczna. Nie chodzi nam o przekazywanie pieniędzy samorządom, bo wiadomo, że integracja to nie tylko samorządy, to jest społeczeństwo obywatelskie. W tym przypadku zależy nam na organizacjach pozarządowych, które sprzyjają tego typu działalności.

Pytanie pana posła Kwiatkowskiego dotyczyło obrony dobrego imienia Polski. To jest umieszczone jako budowanie pozytywnego wizerunku Polski. Jak najbardziej o tym pamiętamy. To jest pozycja 4.1 pkt 3 – budowanie pozytywnego wizerunku środowisk polskich w kraju zamieszkania. Jak najbardziej bierzemy to pod uwagę, wspieramy. Nie wiem, czy pan poseł mnie słucha, ale niezależnie od tego, jak pan wie, jest to czynione na bieżąco przez wszystkie nasze placówki, które bronią tego dobrego imienia.

Kolejne pytanie: czy jesteśmy przygotowani, czy nie jesteśmy przygotowani? Myślę, że szczerze powiedziawszy jest to dyskusja już bardziej ogólna. Państwo to oceniają, ja tylko przypomnę, że jeżeli chodzi o ocenę przeprowadzenia konkursu, jego rezultatów, oczywiście uwzględniamy wszystkie uwagi krytyczne, natomiast zarówno NIK, jak i obydwie komisje stwierdziły, że idzie ku lepszemu. Jeżeli państwo nadal uważają, że nie jesteśmy przygotowani, to powiedziałabym, że jest to jakby szersza dyskusja.

Jeśli w tych kalkulacjach brakuje pieniędzy, to ja tylko przypomnę, że niezależnie od tych 62,5 mln zł, które są z rezerwy celowej, jaka zresztą jest uzupełniona przez pieniądze budżetowe, poprzez placówki przekazujemy około 21 mln zł. Oprócz tego jest jeszcze budżet TVP Polonia – 11 mln 300 tys. zł. Jeżeli pan poseł to podliczy, to na pewno dojdzie do 75 mln zł, a nawet to przekroczy.

Monitoring. Pan poseł Pyzik zapytał o dokonania i monitoring. Mamy duże projekty modułowe i wiem, że jest przygotowany taki przegląd projektu modułowego. Chcemy, aby mniej więcej w połowie realizacji dużych projektów modułowych, szczególnie edukacyjnych, można było zorganizować na forum tej Komisji, komisji senackiej czy wspólnie przegląd realizacji projektów modułowych dotyczących edukacji, infrastruktury i mediów, żeby państwo zobaczyli, jak to wygląda.

Jeżeli chodzi o „Szkołę liderów”, to przypomnę, że w czasie spotkania, na którym padły zarzuty pod kątem „Szkoły liderów”, były także pozytywne opinie płynące od jednej z posłanek. W związku z tym wydaje mi się, że tutaj zdania są podzielone.

Myślę, że pan minister przekaże panu ministrowi po raz kolejny państwa oczekiwanie spotkania z ministrem Schetyną. Przekazaliśmy wszystkie tego typu prośby, natomiast nie naszą rolą jest zagospodarowanie kalendarza pana ministra. To od niego zależy odpowiedź, kiedy i z kim będzie się spotykał.

Pan poseł Dziedziczak mówił o tych 75 mln zł, więc myślę, że to już podliczyłam.

Pani prezes Biniendzie chcę powiedzieć, że postaramy się zobaczyć, jakie mamy możliwości techniczne, żeby przeprowadzić tego typu szkolenie. Z chwilą zapoznania się z wnioskami konkursowymi jesteśmy w stanie odpowiedzieć na wszelkie możliwe pytania i bardzo chętnie to uczynimy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Przepraszam, pani dyrektor, pani jeszcze pozostanie, a ja w tym momencie jestem zmuszony przerwać ten punkt i wrócić do pkt I, ponieważ mamy salę do godziny 14.00, a chcemy wypełnić akurat pkt I – zaopiniowanie.

Chciałem poinformować, że przechodzimy do pkt I – zaopiniowanie kandydata na Konsula Generalnego RP w Nowym Jorku. Pan minister spraw zagranicznych poinformował przewodniczącego Komisji Łączności z Polakami za Granicą o zamiarze skierowania na stanowisko Konsula Generalnego RP w Nowym Jorku pani Urszuli Gacek. Jest pani kandydatka, jest pan minister. Proszę pana ministra o przedstawienie kandydatury.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Leszek Soczewica:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Chciałbym pokrótce zaprezentować kandydatkę na stanowisko Konsula Generalnego w Nowym Jorku. Pani Urszula Gacek urodziła się w Manchesterze. Ukończyła studia na uniwersytecie w Oksfordzie

na kierunku filozofia, nauki polityczne i ekonomia. Na studiach działała aktywnie w Stowarzyszeniu Polskim, którego również była prezesem przez jakiś czas.

W 1991 roku przeprowadziła się na stałe do Polski, gdzie założyła firmę doradczą związaną z branżą chemiczną i energetyczną. W latach 1999-2000 pełniła funkcję prezesa zarządu spółki akcyjnej Tarnowski Klaster Przemysłowy – publiczno-prywatnej inicjatywy powołanej do zarządzania pierwszym formalnym klasterem przemysłowym, czyli regionalną instytucją otoczenia biznesu w Polsce.

W latach 2002-2003 była koordynatorem dwuletniego programu UE poświęconego problematyce klasterów jako narzędzia rozwoju gospodarczego. W 2004 roku marszałek województwa małopolskiego powołał ją jako eksperta do oceny projektów rozwoju regionalnego finansowanych przez UE. W roku 2005 pani Urszula Gacek zdobyła mandat senatora w okręgu tarnowskim. W Senacie była członkiem Komisji Spraw Unii Europejskiej i Komisji Spraw Zagranicznych. Działała także w Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą.

W grudniu 2007 roku objęła mandat poselski w Parlamencie Europejskim. Podjęła pracę w Komisji Wolności Obywatelskich, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych, w której zajmowała się m.in. obroną praw obywatelskich, problemami imigrantów i uchodźców oraz sprawami granicznymi związanymi z przyjęciem układu z Schengen. Zaangażowała się w działania na rzecz bezpieczeństwa europejskiego, rozwijania współpracy ze wschodnimi sąsiadami UE, promocji programu Partnerstwa Wschodniego oraz prowadzenia dialogu międzykulturowego i międzyreligijnego w Europie. Działała także w bilateralnej grupie Stany Zjednoczone – UE. Była współautorem około 40 projektów rezolucji, przede wszystkim w sprawach łamania praw człowieka, zasad demokracji i państwa prawa.

Od lipca do grudnia 2009 roku była specjalnym doradcą Stałego Sekretariatu Wspólnoty Demokracji w Warszawie. Koordynowała współpracę między Sekretariatem a Parlamentem Europejskim, parlamentarzystami krajów członkowskich Rady Europy i naszym parlamentem. W 2010 roku podjęła pracę w Departamencie Narodów Zjednoczonych i Praw Człowieka w MSZ. Od 2011 roku pani Urszula Gacek jest Ambasadorem Nadzwyczajnym i Pełnomocnym – Stałym Przedstawicielem RP przy Radzie Europy w Strasburgu. Zna biegle język angielski i dobrze francuski. Jest mężatką, ma dwoje dzieci.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Biorąc pod uwagę bardzo dobre przygotowanie merytoryczne i dotychczasowe doświadczenia zawodowe rekomenduję w imieniu ministra Grzegorza Schetyny panią Urszulę Gacek na stanowisko Konsula Generalnego w Nowym Jorku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Dziękuję. Obecność pani Urszuli Gacek potwierdza, że ten zamiar przyjmuje. Czy pani kandydatka mogłaby zaprezentować swój punkt widzenia na stanowisko konsula generalnego?

Kandydat na stanowisko Konsula Generalnego RP w Nowym Jorku Urszula Gacek:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Oczywiście, jest to dla mnie ogromne wyzwanie. Konsulat Generalny w Nowym Jorku jest jedną z najważniejszych, najbardziej prestiżowych naszych placówek konsularnych. Swoim okręgiem obejmuje 11 stanów na północno-wschodnim wybrzeżu Stanów Zjednoczonych.

Szacujemy, że w okręgu konsularnym mieszka 3,6 mln Polaków lub osób polskiego pochodzenia. Polonia w tym okręgu jest dobrze zorganizowana i jest różnorodna. Są liczne organizacje. Trudno jest znaleźć aspekt życia, w którym nie działają polskie organizacje w Stanach Zjednoczonych i w tym okręgu. Mają bogaty dorobek i tradycje. Prężnie działają polskie szkoły, polskie parafie. Ta liczebność Polonii i jej różnorodność daje zarówno szanse, jak i stawia przed konsulem pewne wyzwania.

Może to nie jest pierwszym obiektem państwa zainteresowania, ale dla mnie ważne jest to, żeby urząd był sprawny i przyjazny dla osób, które do niego przychodzą w swoich sprawach. To jest pierwszy kontakt naszych rodaków z naszym urzędem. W ostatnich latach usprawniono pracę konsulatu. Wprowadzono różne systemy typu e-konsulat. Uważam, że w tym systemie łatwiej i szybciej załatwia się sprawy niż w konsulacie,

niemniej jednak te sprawy nadal będą dla mnie priorytetem. Uważam, że blisko 4-letnie doświadczenie jako kierownika placówki w Strasburgu predystynuje mnie do takiej działalności. Wiele lat spędzonych (o czym wspomniał pan minister w moim życiorysie) w sferze biznesu, w tym w zarządzaniu również powinno mi pomagać w tej pracy.

Jeśli chodzi o Polonię, powiem państwu, że napisałam te notatki, zanim wysłuchałam bardzo ciekawej dyskusji, która poprzedziła moją prezentację. Nawet jestem zadowolona, że ta kolejność została zmieniona, bo to była dla mnie bardzo ciekawa lekcja. Dla mnie przede wszystkim ważna jest bliska, partnerska współpraca z Polonią. Niebawem będziemy mieli nowe narzędzie – nowy program rządowy dla Polonii, w którym państwo też będą aktywnie uczestniczyli. Za chwilę trafia on do konsultacji społecznych. Być może powstaną tam nowe priorytety, które bardziej będą odzwierciedlały sytuację już teraz w 2014 i 2015 roku niż te, które mieliśmy 7 lat temu.

Przy placówce w Nowym Jorku funkcjonuje Rada Polonijna jako ciało doradcze. Będę zachęcała jak najszersze grono do udziału w pracach tej rady – nie tylko organizacje, ale także osoby, które być może samotnie działają, są nam przyjazne. Jest bardzo ważne, żeby połączyć szacunek dla starszych środowisk i być otwartym na najmłodszą generację i nowe pomysły.

Jak wspomniał pan minister, wywodzę się ze środowiska polonijnego brytyjskiego. Jako córka Sybiraka i żołnierza armii Andersa, a nawet jako honorowy członek Stowarzyszenia Kombatantów Polskich mogę zapewnić, że możecie być państwo spokojni, że szacunek do osób starszych, do weteranów będzie zapewniony. Znam dobrze środowisko również z własnych doświadczeń w harcerstwie czy w Katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży Polskiej jeszcze jako uczennica polskiej szkoły sobotniej w Wielkiej Brytanii, a później – jak wspomniał pan minister – jako prezes Stowarzyszenia Polskiego na uniwersytecie w Oksfordzie.

W mojej pracy w senackiej Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą byłam bardzo zaangażowana w problematykę najnowszej emigracji. Wtedy rzeczą naturalną było dla mnie skupienie się na tych problemach po akcesji Polski do UE. Uważam, że to doświadczenie będzie mi dobrze służyło w Stanach Zjednoczonych.

Kolejny obszar, na który szczególnie chciałabym zwrócić uwagę, to promocja nauki języka polskiego. W tej chwili szacujemy, że wśród 10 milionów Polaków, którzy mieszkają w Stanach Zjednoczonych, być może tylko około 700 tysięcy jest w stanie porozumieć się w języku polskim. Musimy robić wszystko, co jest w naszej mocy, żeby zachęcać młodzież do nauki. Dlatego z wielkim zainteresowaniem słuchałam wymiany zdań między panią dyrektor i panią poseł Fabisiak. Trzeba umiejętnie przedstawić rodzicom i młodzieży, że warto podtrzymywać kontakt z językiem. Uważam, że stwarza to ciekawe możliwości zawodowe nawet dla tych młodych ludzi, którzy nie wiążą swojej przyszłości z powrotem do Polski. Warto też promować możliwość studiów w Polsce. Są podjęte takie inicjatywy i tutaj Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego na pewno będzie naszym dobrym partnerem.

Uważam, że polskie szkoły odgrywają kluczową rolę nie tylko w nauce języka, ale w kształtowaniu postawy młodych ludzi. Na pewno szkoły polskie mogą liczyć na moje zaangażowanie i wsparcie. Powiem prywatnie, że gdyby nie nauka przedmiotów ojczystych w polskiej szkole im. św. Stanisława Kostki w Manchesterze w Wielkiej Brytanii, to na pewno nie stałabym dzisiaj przed państwem jako kandydat na Konsula Generalnego w Nowym Jorku.

Chciałabym też zastanowić się nad tym, czy mamy jeszcze możliwości zwiększenia naszego wpływu na politykę w Stanach Zjednoczonych zarówno na szczeblu lokalnym, jak i federalnym. Mamy dobry klimat, jest pewne ocieplenie stosunków między Polską a Stanami Zjednoczonymi po tzw. weryfikacji resetu stosunków z Rosją. Oczywiście wiodącą rolę w ustalaniu naszych wspólnych stosunków politycznych ma nasza ambasada w Waszyngtonie, natomiast pan ambasador może liczyć na moje wsparcie i na lobbowanie na rzecz polskich interesów. Chodzi o działania na poziomie lokalnym, gdzie przychodzi nam rozwiązywać problemy, na poziomie stanowym, gdzie mamy problemy opieki społecznej dla rosnącej, niestety, grupy naszych rodaków, którzy w wieku podeszłym, ubodzy, bez ubezpieczenia społecznego znajdują się w trudnej sytuacji życiowej. Myślę również o działaniach na poziomie federalnym. Jesteśmy tuż po wyborach w Stanach

Zjednoczonych. Przyznam szczerze, że jeszcze nie zdążyłam przestudiować wyników w moim okręgu, raczej skupiałam się na przygotowaniu na spotkanie z państwem. Uważam, że moje doświadczenie jako członka bilateralnej grupy Stany – UE w Parlamencie Europejskim oraz doświadczenie senatorskie powinno mi pomóc znaleźć wspólny język z politykami, którzy powinni być coraz bardziej otwarci na współpracę z Polską.

Pokrótce chciałabym jeszcze wspomnieć o sprawach, które dotyczą ogólnej działalności konsulatu, być może mniej stricte polonijnej. Obecnie jest dobry klimat na promocję polskiego biznesu i to jest zadanie konsulatu – bliskiej współpracy z wydziałem promocji handlu i inwestycji, który prężnie działa przy placówce w Nowym Jorku. Na poziomie Unii trwają negocjacje w sprawie partnerstwa transatlantyckiego w dziedzinie handlu i inwestycji. Oczywiście to są zadania dla Waszyngtonu i Brukseli, niemniej jednak uważam, że już stwarzają dobry klimat i zainteresowanie. Widzimy rosnącą wymianę handlową ze Stanami. Warto byłoby skorzystać z tego sprzyjającego klimatu, a na podstawie mojego własnego doświadczenia szczególnie w zakresie bezpieczeństwa energetycznego, które w tej chwili jest dla nas tak kluczowe nie tylko z punktu widzenia ceny paliw, ale również geopolitycznie, uważam, że to jest ważne zadanie.

Chciałabym jeszcze powiedzieć parę słów o sprawach kultury. Obecnie w naszej placówce, niestety, nasz zakres działalności w sprawach kultury był bardzo ograniczony. Jest to typowa placówka wielostronna i trochę ubolewałam, że nie było większego pola do popisu, niemniej jednak pomimo skromnych środków podjęłam różne inicjatywy, m. in. inicjatywę korczakowską na stałe już wpisaną w program Rady Europy w Strasburgu. Myślę, że będę miała tam dobrych partnerów. Chciałabym również mieć dobrą współpracę z diasporą żydowską. Ostatnio otwarcie Muzeum Historii Żydów Polskich może stanowić ciekawy punkt promocji zarówno naszego kraju, jak i większą otwartość współpracy naszej społeczności.

Podsumowując, szanowni państwo, chciałabym powiedzieć tak: przede wszystkim sprawny i przyjazny urząd, partnerska współpraca z Polonią i z różnych pokoleń i z różnych środowisk, promocja nauki języka polskiego z silnym poparciem dla szkół, programów edukacyjnych i współpracą z wyższymi uczelniami, wykorzystanie naszego potencjału politycznego w Stanach Zjednoczonych, wsparcie dla środowisk biznesowych i kultury polskiej. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Dziękuję bardzo. Czy są pytania do pani kandydatki? Pan poseł Kwiatkowski.

Poseł Adam Kwiatkowski (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Przede wszystkim chciałem się zgodzić z panią, że rzeczywiście rozmawiamy o jednym z kluczowych konsulatów polskich na świecie. Z przykrością należy stwierdzić, że materiał, który otrzymaliśmy, mówi o zmianach w tym konsulacie, które nas powinny martwić. Ja się z panią zgadzam, że to powinien być urząd przede wszystkim przyjazny Polakom, bo po to tam jest, ale jeśli dostajemy informację, że w ciągu 4 lat zredukowano liczbę pracowników o $^{1}/_{4}$, to w przypadku takiego konsulatu jest to tak naprawdę paraliż placówki. Mamy tutaj też informację, że nie wszystkie etaty w ogóle są obsadzone. Jest to pytanie raczej nie do pani, tylko do ministerstwa: czy to jest celowa polityka? Ona chyba nie może zostać bez jakiejś refleksji czy bez wyrażenia naszego dużego zaniepokojenia jako Komisji. To po pierwsze.

Po drugie – jak napisano w tym materiale, jest to olbrzymi obszar konsularny. Państwo tutaj piszecie o dyżurach konsularnych, za co też dziękuję, bo wiem, że w wyniku dyskusji w Komisji wprowadzono dyżury mobilne w Connecticut, New Britain. Może niekoniecznie w tej chwili, ale chciałem poprosić o przygotowanie informacji, gdzie te dyżury się odbywają, a gdzie się nie odbywają, bo rozumiem, że przy tej liczbie konsulów po prostu jest to fizycznie niemożliwe i na to skarżą się Polacy mieszkający w Stanach Zjednoczonych.

Tak jak mówię, te pytania w większości są skierowane do pana ministra, a mniej do pani. Za chwilę będę miał do pani jeszcze kilka pytań dotyczących współpracy z konsulami honorowymi. Chciałem powiedzieć, że bywa różnie z konsulami honorowymi. Pamiętając naszą dyskusję z poprzedniego posiedzenia. Chcę powiedzieć, że część tych konsulów bardzo aktywnie działa w środowisku polonijnym, a część z nich jest po prostu

nieznana dla środowiska polonijnego i to też jest rzecz, na którą chciałem panią uczulić, bo pani na co dzień będzie miała do czynienia z tymi osobami.

Wreszcie kwestia relacji z Polakami – trochę w nawiązaniu do dyskusji, która – mam nadzieję – jednak się odbędzie, jeśli nie dzisiaj, to na następnym posiedzeniu Komisji, bo ja chciałem ad vocem do wypowiedzi pani dyrektor. Myślę tutaj o tym propagowaniu dobrego imienia Polski i o dbaniu o to. Dlaczego o tym mówię? Dlatego że jeszcze wciąż mamy do czynienia w Stanach Zjednoczonych z wieloma weteranami, z wieloma osobami… Tak, wiem, pani poseł, o czym w tej chwili mówię i o to bym prosił. Kilkakrotnie prosiliśmy o to, żeby odnaleźć Polaków, którzy walczyli podczas II wojny światowej. Zostali pozbawieni polskiego obywatelstwa i umierają dzisiaj jako bezpaństwowcy. Wiem, że takie działania rozpoczęły się również w konsulacie w Nowym Jorku i chciałem na nie zwrócić uwagę, ponieważ w tym materiale nie ma choćby Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej, która – moim zdaniem – jest bardzo ważną organizacją polonijną.

Jeszcze jedna sprawa. Jest tam oczywiście Kongres Polonii Amerykańskiej – w różnych stanach i z różnym natężeniem. Wydaje się, że to też jest organizacja, z którą trzeba współpracować i trzeba konsultować pewne istotne decyzje, które są procedowane również przez rząd polski i o to bym panią prosił.

Ponieważ nie ma tutaj posła Dziedziczaka, to wspierając posła Dziedziczaka chciałem zauważyć, że w tym materiale nie ma ani słowa na temat harcerstwa, a w tym okręgu harcerze są dość widoczni i też warto byłoby o nich pamiętać, bo w tych edukacyjnych działaniach na pewno odgrywają bardzo dużą rolę.

Jeszcze jedna kwestia. Myślę, że to jest okręg konsularny, w którym nas widać, bo są choćby dwie parady: w Filadelfii i w Nowym Jorku. Stąd prośba o to, także do ministerstwa, żeby wspierać te działania, bo to jest pewna wizytówka naszego kraju, Polski. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Dziękuję. Jeśli proszę o pytania, to prosiłbym, by były do pani kandydatki. Czy są pytania. Pani przewodnicząca Fabisiak.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Właściwie dwa wnioski. Po pierwsze – bardzo ucieszyło mnie to zupełnie nowe stwierdzenie, że gdyby nie szkoła sobotnia, to pani nie stawałaby tu jako kandydatka na konsula. Myślę, że nie ma lepszej promocji i reklamy dla młodych adeptów i dla uczniów uczących się polskiego niż takie pani stwierdzenie. To na pewno jest dla nich bardzo zachęcające. To pierwsza sprawa.

Druga kwestia. Przed chwilą usłyszeliśmy, że ośrodki, konsulaty i ambasady mają pieniądze na wsparcie działalności organizacji. Mamy tutaj przedstawicieli dwóch wielkich organizacji. Jest Kongres Polonii, jest pani wiceprezes i jest Rada Polonii Świata. To akurat już nie będzie pani dotyczyło, chociaż w jakiejś mierze także, bo Rada Polonii Świata to również Stany Zjednoczone i organizacje ze Stanów, zatem bardzo rekomenduję pani (nie wątpię, że otrzyma pani pozytywną opinię) obydwie organizacje do wspierania – na miarę środków otrzymywanych z MSZ. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Za chwilę przystąpimy do opiniowania. Wyrażę tylko swój pogląd, ponieważ pani jako kandydatka na Konsula Generalnego podkreśliła fakt, że ma korzenie polonijne, a Komisja Łączności z Polakami za Granicą opiniuje kandydatów na konsulów, którzy podejmą się pracy w tych obszarach, gdzie są Polacy lub Polonia. W tym momencie chyba nie mamy obaw, że pani z Polonią nie zechce współpracować, skoro to są pani korzenie.

W tym momencie prosiłbym osoby niezainteresowane o opuszczenie sali na chwilę. Niestety, taka jest procedura, a posłowie nich zostaną. Tylko pan minister zostanie.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

W imieniu Komisji chciałem poinformować, że to prawdziwy zaszczyt przekazać opinię jednomyślnie pozytywnie stwierdzoną. Gratuluję pani konsul, tak już możemy powiedzieć.

Kandydat na konsula Urszula Gacek:

Chciałabym bardzo państwu podziękować i chciałabym również podziękować za uwagi i komentarze, które usłyszałam podczas naszej krótkiej wymiany zdań. Na pewno będę je miała na uwadze, proszę być o to spokojnym – szczególnie uwagę o weteranach.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

A Małopolska specjalnie gratuluje pani konsul, bo jest to dla nas wielkie wyróżnienie.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Stwierdzam wyczerpanie tego punktu i pozytywne zaopiniowanie kandydatki na konsula w Nowym Jorku.

Pozostaje nam próba dokończenia punktu wcześniej rozpatrywanego. Pani dyrektor udzieliła odpowiedzi. Przewodnicząca Fabisiak chciała zabrać głos i pan poseł Kwiatkowski podnosił rękę, wyrażał zamiar. Proszę bardzo.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Bardzo dziękuję. Tylko jedno pytanie. Pani dyrektor, 21 listopada będą konsultacje czy szkolenie z pisania projektów? To jest istotna różnica między tymi dwoma tematami. Oczekujemy i środowiska polonijne oczekują konsultacji, natomiast z tego, co pani powiedziała, wynika, że to będzie szkolenie, zatem dla kogo? Dla organizacji polskich czy dla organizacji zagranicznych? Jaki jest tryb zapraszania? Wiadomo, że przyjazd z Nowego Jorku na szkolenie jest kosztowny. Kto jest adresatem tego spotkania z organizacjami społecznymi? Jakie to mają być organizacje i jaki jest sens tego spotkania? Czy są to konsultacje? Wyraziłam radość, bo oczekiwałam, że tak będzie, ale w tej chwili nie mam pewności. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Proszę bardzo, pani dyrektor.

Poseł Adam Kwiatkowski (PiS):

Mogę?

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Może dla sprawności – pan poseł Kwiatkowski i potem pani dyrektor.

Poseł Adam Kwiatkowski (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Oczywiście słuchałem pani dyrektor, gdy mówiła, bo to było poddane w wątpliwość. Chciałem tylko odnieść się do tego, że pani dyrektor nie do końca odpowiedziała na moje pytanie, bo mnie chodziło o propagowanie i obronę dobrego imienia Polski, w kontekście jakby naszej historii i przeszłości. Pani dyrektor podała taki tytuł, który bardziej dotyczy teraźniejszości i tego, co dzieje się teraz. Mam nadzieję, że w tym, co mówiła pani dyrektor, mieści się to, o co ja zapytałem, a do protokołu chciałem sprostować, że oczywiście słuchałem pani dyrektor – jak zawsze bardzo staram się uważnie słuchać.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Cała Komisja nie miała tutaj jakiejś wątpliwości, panie pośle. Proszę bardzo, pani dyrektor.

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Joanna Kozińska-Frybes:

Dziękuję bardzo, że pan poseł mnie słuchał. Myślę, że słuchamy siebie wzajemnie dosyć uważnie. Zresztą razem byliśmy w Nowym Jorku na spotkaniu nauczycieli i to jest jakby część z tych spraw, o których wtedy rozmawialiśmy z Polonią. Pytałam o ich uwagi dotyczące regulaminu właśnie w ramach roboczych konsultacji i zostały one uwzględnione w tym regulaminie.

Oczywiście, dotyczy to też polityki historycznej w 100%, jak najbardziej. Polityka historyczna jest prowadzona przez dwa departamenty – departament promocji, zajmuje się wizerunkiem i ten wizerunek może być budowany również przez Polonię, natomiast my się zajmujemy Polonią, przy czym jednym z celów może być również budowanie wizerunku Polski. Oczywiście, jak najbardziej wchodzą wszystkie projekty, które dotyczą polityki historycznej, obrony dobrego imienia Polski i bezpośredniego zaangażowania w to Polonii. Jeżeli się pojawią, to będą finansowane w ramach konkursu.

Jeśli chodzi o spotkanie 21 listopada, to nie wiem, czy pani poseł pamięta, ale w zeszłym roku były dwa takie spotkania. To jest akurat szkolenie dla organizacji pozarządowych, tzn. dla tych jednostek, które są zarejestrowane w Polsce i które mogą brać udział w konkursie.

Jeżeli chodzi o konsultacje, od razu chciałam państwu powiedzieć, że najprawdopodobniej w tym tygodniu otrzymają państwo już tekst rządowego programu współpracy z Polonią i Polakami za granicą. W tej chwili rozpoczynamy praktycznie prawie miesięczną konsultację tego programu. Konsultacja jest bardzo szeroka. Po pierwsze – ten program będzie ogłoszony na naszych stronach internetowych. Wszystkie placówki są zobowiązane do tego, żeby przekazać tekst programu do organizacji polonijnych. Będzie to również umieszczone na stronach poszczególnych placówek. Są przewidziane spotkania rad konsultacyjnych wokół tego. To jest dokument strategiczny i chcemy, aby konsultacje były zrealizowane zgodnie z pewnymi dotyczącymi konsultacji społecznych wskazaniami opracowanymi przez Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji. Dotyczą tego, jak…

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Pani dyrektor, przepraszam, ale nie o to pytam. Konsultacji dotyczących założeń rozdziału środków konkursowych nie będzie, czy tak? Proszę powiedzieć tak lub nie i proszę mi nie mówić o projekcie, którego jeszcze nie otrzymaliśmy, o tym, jak on jest ważny. Jak otrzymamy, to będziemy konsultowali. Na razie mają być rozdzielone środki, znakomicie duże środki i pytam, a ciągle nie mogę otrzymać odpowiedzi, bo jest takie ślizganie. Czy będzie konsultacja z organizacjami z całego świata dotycząca założeń do rozdziału środków? Tak czy nie?

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Joanna Kozińska-Frybes:

Konkurs został ogłoszony.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Dziękuję bardzo.

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Joanna Kozińska-Frybes:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Dziękuję. Stwierdzam, że punkt: informacja Ministra Spraw Zagranicznych na temat konkursu…

Poseł Adam Kwiatkowski (PiS):

Panie przewodniczący, mogę jeszcze tylko pół słowa?

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

…„Współpraca z Polonią i Polakami za granicą w 2015 roku”…

Poseł Adam Kwiatkowski (PiS):

Czy mogę jeszcze poprosić panią dyrektor tylko o jedną rzecz? Pan marszałek mnie zaskoczył przerwaniem tego punktu i jedna rzecz mi uciekła. Nie ma pana Jana Cytowskiego, który przed chwilą był, ale gdyby pani dyrektor była taka miła i przekazała to swoim przełożonym. Właśnie otrzymałem odpowiedź od pani minister Henryki Mościckiej-Dendys w sprawie pytania, które zadawaliśmy przez chwilą, czyli w sprawie ewentualnego spotkania z panem prezesem Cytowskim. Na poprzednim posiedzeniu pan minister Orłowski powiedział, że to spotkanie się odbędzie. Z tego pisma wynika, że ministerstwo jest otwarte. Ja bym po prostu prosił, żeby doszło do tego spotkania teraz przy okazji wizyty pana Cytowskiego w Polsce. To jest chyba w interesie obu stron i także w naszym, byśmy do tego doprowadzili. Tylko taka mała prośba.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Dziękuję.

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Joanna Kozińska-Frybes:

Chętnie to przekażę, zwłaszcza że taką sugestię przekazaliśmy również z naszej strony.

Przepraszam, ale jeszcze ostatnie zdanie. Konkurs został ogłoszony, a wszystko, co dzisiaj mówiliśmy i do czego odnosiła się m.in. pani Binienda i część posłów, dowodzi tego, że konsultacje dotyczące założeń konkursu w trybie roboczym były prowadzone tak, jak nigdy i w stosunku do żadnego dotychchczasowego regulaminu konkursowego. Chciałabym, żeby to było zaprotokołowane. Dziękuję.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Przepraszam, chciałabym do tego dodać, że nie rozumiem i proszę mi to wytłumaczyć, skąd te ogromne protesty nie organizacyjek, ale organizacji dachowych, takich jak Rada Polonii Świata, EUWP. Skoro jest tak wielka rozbieżność, to stąd była prośba o ponowienie tych konsultacji, ale odpowiedź otrzymałam, dziękuję za nią – nie będzie konsultacji, został ogłoszony konkurs.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Dziękuję. Myślę, że Wysoka Komisja pozwoli mi na stwierdzenie, że ten punkt porządku dziennego został wyczerpany. Dziękuję.

Prosiłbym jeszcze o pewną uwagę w sprawach bieżących. Ostatnio dotarła do nas informacja (miałem nawet telefoniczną interwencję) w sprawie Muzeum Polskiego w Rapperswilu w Szwajcarii. Po prostu chodzi o wyrugowanie tego muzeum z XIII -wiecznego zamku, a to muzeum funkcjonuje ponoć już 140 lat. Chciałbym poinformować, że poprosimy o taką informację na następne posiedzenie Komisji.

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Joanna Kozińska-Frybes:

Oczywiście możemy w tym brać udział. Zresztą ten temat był poruszany wczoraj na spotkaniu dotyczącym Biblioteki Polskiej w Paryżu. Pan dyrektor Miler z MKiDN opowiadał o Muzeum Polskim w Rapperswilu. Temat Muzeum Polskiego w Rapperswilu był od początku do końca prowadzony przez MKiDN (również ze względu na finanse płynące z MKiDN) z pomocą naszej placówki w Bernie. Państwo chcą się dowiedzieć, jak ta sytuacja wyglądała, dlaczego tak się zakończyło. Dlatego tak się zakończyło, że tam mamy po prostu demokrację bezpośrednią, niestety. Były interwencje absolutnie na wszystkich możliwych szczeblach: ministerialnych, prezydenckich. Jeszcze niedawno rozmawiał w tej sprawie minister Schetyna. W Szwajcarii jest niestety tak, że ci, którzy mieszkają w danym powiecie, a tu jest Jona-Rapperswil, mają 100-procentową odpowiedzialność za to, co się dzieje na ich terenie. Jeśli państwo chcą mieć bliższą informację na ten temat, to wydaje mi się, że rzeczywiście przybliżyć ten temat może ministerstwo kultury, a w szczególności dyrektor Miler, który razem z panią Anną Buchmann i z naszą ambasadą od 2 lat bardzo aktywnie działał, aby to muzeum pozostało w tym miejscu, w którym jest.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Dobrze, dziękujemy, ale myślę, że Komisja powinna posiąść taką informację, co się dzieje i jakie były wykonywane czynności w obronie tego muzeum.

Czy jeszcze ktoś w sprawach różnych? Pani przewodnicząca Fabisiak.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Chciałabym zaproponować, aby na następnym posiedzeniu przeanalizować budżet dla Polonii, różne jego aspekty. W otrzymanym materiale nie ma np. środków zaplanowanych dla TVP Polonia. Chodzi o to, byśmy w ogóle pochylili się nad tą sprawą, zatem zgłaszam taki wniosek. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Myślę, że wniosek będzie przyjęty do realizacji. Na tym wyczerpaliśmy punkty porządku dziennego posiedzenia Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Dziękuję za udział, dziękuję MSZ i dziękuję wszystkim, a w szczególności posłom, którzy już w tej chwili wyszli, za ich elegancję. W tej chwili sytuację ratuje tylko pan Pyzik jako nie członek Komisji.